

Sygn. akt III AUa 770/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Grażyna Czyżak SO del. Joanna Siupka-Mróż (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy K. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji K. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt IV U 1500/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od ubezpieczonego K. Ł. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSO del. Joanna Siupka-Mróż

Sygn. akt III AUa 770/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 czerwca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 14 kwietnia 2014 r., odmówił K. Ł. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu organ rentowy powołując się na powyższą podstawę prawną wskazał, iż uprawnionym do przejścia na wcześniejszą emeryturę jest ubezpieczony mężczyzna po ukończeniu 60 lat, który nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, bądź w przypadku bycia członkiem złożył wnioski o wykreślenie z funduszu oraz na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczenia są z kolei okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku, co potwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Mając na uwadze powyższe organ rentowy wskazał, iż na podstawie dowodów dołączonych do wniosku i uzyskanych w wyniku przeprowadzonego postępowania ustalono, że na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony udowodnił 22 lata, 10 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 5 miesięcy i 20 dni stażu pracy w szczególnych warunkach.

Wobec niewykazania przez ubezpieczonego wymaganego 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, zdaniem organu rentowego brak było podstaw do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

K. Ł., reprezentowany przez adwokata, w odwołaniu od powyższej decyzji zażądał jej zmiany poprzez przyznanie mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazał, iż ubezpieczony pracował w Niemczech w ramach delegacji ze spółki z o.o. (...) w T. w okresie od 12 listopada 1990 r. do 31 stycznia 1993 r., który to okres winien zostać doliczony do ogólnego stażu pracy. Podniósł również, że pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 14 maja 1970 r. do 23 czerwca 1972 r. w okresie ferii zimowych, letnich oraz w święta i weekendy oraz stale po ustaniu nauki w T. w okresie od 24 czerwca 1972 r. do 24 października 1973 r.

Ponadto pracował on w warunkach szkodliwych:

-w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w B. od 26 kwietnia 1974 r. do 31 grudnia 1979 r. jako maszynista - operator żurawia wieżowego;

- w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w T. od 1 stycznia 1980 r. do 29 kwietnia 1989 r. jako operator żurawia wieżowego;
- w (...) Zakładach (...) w T. od 15 stycznia 1990 r. do 15 lutego 1991 r. na stanowisku elektromontera pogotowia sieciowego (w tym świadczenie pracy w Niemczech w ramach urlopu bezpłatnego od 15 listopada 1990 r. do 15 lutego 1991 r.);
- w Niemczech od 12 listopada 1990 r. do 31 stycznia 1993 r. jako operator żurawia wieżowego;

- w Jednostce Wojskowej od 9 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. jako elektromonter instalacji elektrycznych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W piśmie z dnia 3 grudnia 2015 r. organ rentowy oświadczył, iż zaliczył ubezpieczonemu okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 14 czerwca 1972 r. do 24 października 1973 r. co oznacza, że ubezpieczony udowodnił łącznie 24 lata, 2 miesiące i 8 dni ogólnego stażu pracy.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił odwołanie K. Ł..

K. Ł. urodził się (...) W dniu 14 kwietnia 2014 r. K. Ł. wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. W chwili złożenia wniosku i wydania decyzji nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego. J. Ł. - ojciec ubezpieczonego - był właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 8,33 ha położonego w miejscowości M. w okresie od 1963 r. do 12 czerwca 1978 r. W gospodarstwie tym były hodowane konie, świnie (ok. 30-40 sztuk) i krowy (ok. 4-5 sztuk), a także uprawiano tam zboże, ziemniaki, koniczynę, lucernę i buraki. W latach 1970-1973, poza ubezpieczonym, na terenie gospodarstwa mieszkał jego ojciec, matka oraz starszy brat. Wszystkie te osoby - poza matką, która chorowała i zajmowała się domem - pracowały w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczony do 24 czerwca 1972 uczył się w (...) Szkole (...) w T.. Zajęcia w szkole zazwyczaj odbywały się w godzinach 8-14. Jako że na przystanek (...) trzeba było iść ok. 1 km do sąsiedniej wsi N., a odległość między nią a T. to ok. 50 km, dlatego też droga do szkoły zajmowała ubezpieczonemu ok. 2 h w jedną stronę. Do domu wracał ok. godz. 16, czasem wcześniej. Do jego obowiązków należała orka (za pomocą konia lub wypożyczonego ciągnika), zbieranie ziemniaków, zwózka buraków, udział w żniwach, karmienie i pojenie zwierząt, parowanie ziemniaków dla świń, wyrzucanie obornika, a w okresie letnio-wio sennym wyprowadzanie krów na pastwisko (przed szkołą) i zawożenie mleka do mleczarni. Ponadto pomagał ojcu w kładzeniu dachu na oborę i wyrobie dachówek na ten cel.

Ubezpieczony pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego ojca do 24 października 1973 r., gdyż od 25 października 1973 r. podjął pracę.

W okresie od 26 kwietnia 1974 r. do 31 grudnia 1979 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Zakładzie (...). Początkowo pracował on jako pomocnik operatora żurawia dźwigowego, ucząc się zawodu. W trakcie pracy przebywał w kabinie razem z operatorem i bądź obserwował jego pracę, bądź wykonywał czynności pod jego nadzorem. Po pewnym czasie te czynności wykonywał zazwyczaj samodzielnie. W dniu 3 kwietnia 1976 r. ubezpieczony uzyskał uprawnienia do wykonywania pracy maszynisty żurawia wieżowych i od tego dnia do 31 grudnia 1979 r. wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę maszynisty żurawia wieżowego przy pracach wyładunkowych i załadunkowych w zakładzie wytwarzającym betonowe elementy budowlane.

W okresie od 1 stycznia 1980 r. do 29 kwietnia 1989 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w T. na stanowisku operatora żurawia dźwigowego. Jego praca polegała na obsłudze żurawia wieżowych 80 i 100-tonowych, a okazjonalnie mniejszych. Pracował na różnych budowach w T. (w tym przy budowie Elany) i w C., przede wszystkim przy stawianiu hal produkcyjnych i kotłowni. W okresach przestojów zazwyczaj brał urlop. Pomagał także przy stawianiu i składaniu żurawia. Często pracował w nadgodzinach.

W okresie od 26 lipca 1984 do 29 marca 1985 r. ubezpieczony pracował na budowie eksportowej L.-W. w NRD (zakład chemiczny) w charakterze monteru rusztowań rurowych.

W okresie od 23 lipca 1986 do 3 stycznia 1987 r. ubezpieczony pracował na budowie eksportowej (...) w NRD w charakterze dekarza, ale także wykonywał inne czynności - zrywał stare pokrycie z dachów, kładł lepik i papę na dachach.

W okresie od 15 stycznia 1990 r. do 15 lutego 1991 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Zakładach (...) w T. na stanowisku elektromontera pogotowia sieciowego. W okresie od 15 listopada 1990 r. do 15 lutego 1991 r. korzystał z urlopu bezpłatnego. Ubezpieczony pracował tam w systemie 4-zmianowym w brygadzie, która zajmowała się wykonywaniem bieżących napraw na wydziałach produkcyjnych - ubezpieczony naprawiał silniki elektryczne, suwnice, dmuchawy, palniki i inne urządzenia elektryczne bezpośrednio na halach produkcyjnych, a także zajmował się wymianą żarówek na halach produkcyjnych.

W okresie od 13 listopada 1990 r. do 31 stycznia 1993 r. ubezpieczony pracował dla (...) w Niemczech na budowach w S. i K. - przy budowie budynków mieszkalnych oraz hali warsztatu samochodowego -jako dźwigowy.

W tym okresie nie były za niego opłacane składki na ubezpieczenia społeczne ani w Polsce, ani w Niemczech.

W okresie od 9 listopada 1993 r. do 31 marca 2002 r. ubezpieczony był zatrudniony w Jednostce Wojskowej (...) - W AK (...) w T. na stanowisku elektromontera instalacji elektrycznych. Jego praca polegała na naprawach i konserwacji wind, tokarek, a także oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego w budynkach należących do jednostki wojskowej. Pomagał także przy usuwaniu awarii pomp do przesyłania ścieków, co zdarzało się dość często. Odpowiadał też za pracę rozdzielni wysokiego i niskiego napięcia, usuwał awarie i na bieżąco kontrolował stan techniczny. Kilka razy do roku sprawdzał stan techniczny agregatu prądotwórczego.

Ubezpieczony od 9 maja 1994 r. ma uprawnienia do eksploatacji oraz konserwacji urządzeń i instalacji energetycznych oraz elektrycznych do 1 kV.

Prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych reguluje art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku - w przypadku mężczyzn - 60 lat, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. spełnili łącznie niżej wymienione warunki:

- osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,
- posiadają co najmniej 15 - letni okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a nadto :
- nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku przystąpienia złożyli wnioski o wykreślenie z funduszu i przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Stosowne regulacje w przedmiocie wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury znajdują się w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Natomiast wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały zawarte w wykazach A i B stanowiących załącznik do ww. rozporządzenia. Nadto w § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia w przedmiocie sprecyzowania stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach ustawodawca odsyła do odpowiednich przepisów resortowych.

W sprawie poza sporem była okoliczność, iż K. Ł. osiągnął z dniem 14 maja 2014 r. przewidziany przepisami prawa wiek emerytalny. Organ rentowy nie kwestionował także faktu nieprzystąpienia przez wnioskodawcę do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy w celu ustalenia uprawnień do emerytury uwzględnił na dzień 1 stycznia 1999 r. 24 lata, 2 miesiące i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 5 miesięcy i 20 dni stażu pracy w szczególnych warunkach.

Istota sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się wokół ustalenia, czy praca świadczona przez K. Ł. w okresie od 26 kwietnia 1974 r. do 31 grudnia 1979 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), w okresie od 1 stycznia 1980 r. do 29 kwietnia 1989 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), w okresie od 15 stycznia 1990 r. do 15 lutego 1991 r. w (...) Zakładach (...) oraz w okresie od 9 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. w Jednostce Wojskowej (...) - W AK (...) w T. była pracą w szczególnych warunkach, a także czy okres pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym (...) od 14 maja 1970 r. do 23 czerwca 1972 r. oraz okres pracy dla (...) w Niemczech od 13 listopada 1990 r. do 31 stycznia 1993 r. mogą być zaliczone do okresów składkowych, w konsekwencji czy wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadniczo praca operatora żurawi wieżowych należy do stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Jest ona wymieniona w wykazie A Dziale V „Prace w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” pod pozycją 3 (jako prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub

drogowych), stanowiącego załącznik nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz. 43). Ponadto są one wymienione w załączniku nr 1 do zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz. Urz. MB z dnia 6 grudnia 1983 r.) w dziale V „W budownictwie i produkcji materiałów budowlanych”, pod pozycją 3 punkt 34 -jako maszynista żurawi wieżowych.

Również praca polegająca na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, należy do stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Ponadto jest ona wymieniona w załączniku nr 1 do Zarządzenia Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG z dnia 3 sierpnia 1987 r.), w Wykazie A Dział XIV „Prace różne” pod poz. 25 pkt 1.

Także stanowisko pracy monter konstrukcji metalowych na wysokości należy do stanowisk pracy, na których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach. Jest ono wymienione w wykazie A Dział V „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” pod pozycją 5 (Prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości) w załączniku nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz. 43). Ponadto jest ono wymienione w załączniku nr 1 do zarządzenia Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MPCHL z 1983 r., nr 4, poz. 7) w dziale V „W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”, pod pozycją 5B punkt 1 - monter urządzeń i konstrukcji metalowych.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne ustalenie, iż w trakcie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 3 kwietnia 1976 r. do 31 grudnia 1979 r. (**3 lata, 8 miesięcy i 27 dni**) oraz w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 1 stycznia 1980 r. do 25 lipca 1984 r. (**4 lata, 6 miesięcy i 25 dni**), od 30 marca 1985 r. do 22 lipca 1986 r. (**1 rok, 3 miesiące i 24 dni**) i od 4 stycznia 1987 r. do 29 kwietnia 1989 r. (**2 lata, 3 miesiące i 26 dni**) ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę operatora żurawia wieżowego, która była bez wątpienia pracą w warunkach szczególnych. Brak było natomiast podstaw do zaliczenia ubezpieczonemu początkowego okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 26 kwietnia 1974 r. do 2 kwietnia 1976 r., kiedy to pracował w charakterze pomocnika maszynisty żurawia wieżowego, gdyż praca ta nie jest uznawana za pracę w warunkach szczególnych.

Jeżeli chodzi o okres zatrudnienia ubezpieczonego na budowach eksportowych, to w ocenie Sądu możliwe było zaliczenie ubezpieczonemu do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych jedynie okresu od 26 lipca 1984 do 29 marca 1985 r. (**8 miesięcy i 4 dni**) - na budowie eksportowej L.-W. w NRD (zakład chemiczny), gdzie stale i w pełnym wymiarze pracował on w charakterze monter rusztowań rurowych, gdyż praca monter konstrukcji metalowych na wysokości jest bezspornie pracą w warunkach szczególnych. Natomiast brak było możliwości zaliczenia ubezpieczonemu okresu od 23 lipca 1986 do 3 stycznia 1987 r. - zatrudnienia na budowie eksportowej (...) w NRD. Co prawda praca dekarza jest uznawana za pracę w warunkach szczególnych, ale Sąd miał na uwadze, że praca ta polega na pokrywaniu i naprawianiu dachów materiałami dekarскими tj.: dachówkami, blachodachówkami, kamieniem lub strzechą, a jak wynika z zeznań ubezpieczonego zajmował się on także wykonywaniem innych czynności - zrywaniem starych pokryć z dachów, kładzeniem lepiku i papy, które nie są uznawane za prace dekarские. Dlatego też nie można było uznać, że ubezpieczony pracował w charakterze dekarza w pełnym wymiarze czasu pracy.

W okresie zatrudnienia w (...)ie (bez okresu przebywania na urlopie bezpłatnym) od 15 stycznia 1990 r. do 14 listopada 1990 r. (**10 miesięcy**) ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę elektromontera pogotowia sieciowego. Tym niemniej w ocenie Sądu nie była to praca elektromontera sensu stricto, a była to praca polegająca na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych. Jeżeli chodzi o możliwość uznania pracy na ww. stanowisku

za pracę w warunkach szczególnych, to konieczne jest, aby była ona wykonywana przy stanowiskach pracy, przy których wykonywane były prace w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu oczywistym jest że tak było, gdyż jest powszechnie znane, że w (...) Zakładach (...) na wydziałach produkcyjnych pracowały wyłącznie osoby wykonujące prace w warunkach szczególnych, mające na co dzień kontakt z niebezpiecznymi substancjami chemicznymi. Dlatego też w ocenie Sądu należało ubezpieczonemu także ten okres zaliczyć do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Jeżeli zaś chodzi o okres zatrudnienia w Jednostce Wojskowej (...) - W AK (...) w T. od 9 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. to brak było możliwości jego zaliczenia do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony wskazywał, że wykonywał wówczas pracę elektromontera i niewątpliwie pewną niewielką część jego obowiązków można uznać za pracę elektromontera (praca przy rozdzielniach wysokiego i niskiego napięcia, sprawdzanie stanu technicznego agregatu prądotwórczego). Tym niemniej większość jego czasu pracy pochłaniała typowa praca elektryka - polegająca na naprawach i konserwacji wind, tokarek, oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego, a także pomocy przy usuwaniu awarii pomp do przesyłania ścieków, które to czynności nie są uznawane za pracę w warunkach szczególnych. Tym samym nie można uznać, że wykonywał on pracę elektromontera stale i pełnym wymiarze czasu pracy.

Dlatego też po uwzględnieniu 5 miesięcy i 20 dni stażu pracy w szczególnych warunkach uwzględnionych przez organ rentowy, ubezpieczony wykazał łącznie **12 lat, 11 miesięcy i 6 dni** pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z art. 32 ust. 1 a pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Jeśli zaś chodzi o pracę świadczoną przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym ojca J. Ł. w okresie od 14 maja 1970 r. do 23 czerwca 1972 r., to prawna możliwość uwzględnienia okresów pracy w gospodarstwie rolnym do ustalania powszechnych uprawnień emerytalnych została przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia.
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zasadniczym warunkiem uwzględnienia okresów pracy rolniczej, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), przy ustalaniu prawa do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy jest zastrzeżenie, że okresy te nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2015 r, poz. 704 ze zm.). Należy podkreślić, że przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresy pracy rolniczej bierze się pod uwagę dopiero po uwzględnieniu wszystkich udokumentowanych okresów składkowych i nieskładkowych. Jeżeli więc z okresem pracy rolniczej zbiega się jakiś inny okres ubezpieczenia (składkowy lub nieskładkowy), to do nabycia prawa do emerytury zaliczyć należy okres składkowy lub nieskładkowy. Z powyższego wynika, iż okres pracy w gospodarstwie rolnym lub okres prowadzenia gospodarstwa rolnego może być uwzględniany przy ocenie prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości jedynie wówczas, gdy okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury i tylko w zakresie niezbędnym do uzupełnienia wymaganego okresu stażu ubezpieczeniowego, co wynika wprost z cytowanego już powyżej art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można uznać, iż ubezpieczony w okresie od 14 maja 1970 r. do 23 czerwca 1972 r. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w gospodarstwie rolnym ojca. Sąd miał na uwadze, że materiał dowodowy zgromadzony sprawie nie pozwolił na ustalenie, iż ubezpieczony w spornym okresie istotnie pracował w gospodarstwie rolnym ojca w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Oczywiście zapewne w okresach spiętrzenia prac rolniczych i w niektórych dniach wolnych od nauki szkolnej, ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym nawet więcej niż 4 godziny dziennie. Tym niemniej biorąc pod uwagę iż było to niezbyt duże gospodarstwo, z relatywnie niedużą hodowlą, w którym poza ubezpieczonym pracowało 2 dorosłych mężczyzn, trudno uznać, że praca wykonywana przez ubezpieczonego (który w tym okresie był uczniem szkoły zawodowej w T., do której dojazd zajmował do 2 h w jedną stronę) spełniała warunki określone w art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Byłoby to nielogiczne i nieracjonalne z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego.

Jeżeli zaś chodzi o okres pracy ubezpieczonego dla niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - (...) od 13 listopada 1990 r. do 31 stycznia 1993 r. -to Sąd dał wiarę ubezpieczonemu, że w tym okresie pracował on na budowach w Niemczech. Tym niemniej brak było możliwości zaliczenia ubezpieczonemu tego okresu do okresów składkowych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt i ust. 2 pkt 1 lit b ustawy o emeryturach i rentach z FUS możliwość zaliczenia pracy za granicą uzależniona jest od opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tymczasem ubezpieczony nie wykazał żeby tak było. Twierdził on, że pracował w tym okresie na delegacji, ale tymczasem jego świadectwo pracy zostało wystawione przez niemieckiego pracodawcę. Zgodnie z umową między RP z RFN o ubezpieczeniu społecznym pracowników wysyłanych przejściowo na obszar drugiego Państwa podpisaną w dniu 25 kwietnia 1973 r. (Dz. U. nr 42, poz. 250 ze zm.) obowiązek ubezpieczenia pracownika określa się wg przepisów prawnych kraju, na terenie którego pracownik jest zatrudniony (art. 3), ale z informacji uzyskanych od niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej wynika, że ubezpieczony nie podlegał tam ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie. Brak jest również informacji, że składki za niego opłacane były w Polsce. To z kolei automatycznie implikuje, że okresu tego nie można było zaliczyć ubezpieczonemu ani do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych, ani do okresów składkowych zarówno w świetle art. 6 ust. 2 pkt 1 d oraz art. 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Należy też zauważyć, że w toku postępowania nie wykazano także jaka jednostka delegowała ubezpieczonego do pracy u zagranicznego pracodawcy czy to obojętne za zgodą właściwych władz polskich - zgodnie z przepisami uchwały nr 132 Rady Ministrów z 3 września 1984r. w sprawie zasad podejmowania pracy przez obywateli polskich za granicą u pracodawców zagranicznych (M.P. Nr 23, poz. 157 ze zm.).

Tym samym należało stwierdzić, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek do przyznania mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach: w postaci 25 lat okresów składkowych i nieskładkowego (wykazał jedynie 24 lata, 2 miesiące i 8 dni), a także 15 lat pracy w warunkach szczególnych (wykazał jedynie 12 lat, 11 miesięcy i 6 dni) i brak było podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji.

Stąd też Sąd - na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w oparciu o art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - orzekł jak w sentencji oddalając odwołanie ubezpieczonego.

Powyższy wyrok zaskarżył K. Ł. w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego tj.:

- a) pominięcie zeznań świadka R. K., a także zeznań ubezpieczonego K. Ł. skutkujące błędnym niezaliczeniem do ogólnego stażu pracy - pracy w gospodarstwie rolnym rodziców;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj:

a) naruszenie art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. Z 2015., poz. 748 ze zm.) skutkujące błędnym niezaliczeniem do ogólnego stażu pracy -pracy w gospodarstwie rolnym rodziców;

b) sprzeczność zastosowanego artykułu 6 ust.1 i ust.2 pkt 1 lit d ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 Konstytucji oraz art. 32 Konstytucji, skutkująca błędnym niezaliczeniem do ogólnego czasu pracy jak i do pracy w warunkach szczególnych okresu pracy ubezpieczonego w ramach delegacji (...);

c) naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 748 ze zm.) w związku z wykazem A Działu V „ Prace w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych" pod pozycją 3 stanowiącego załącznik nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz.43). oraz w związku z załącznikiem nr 1 do zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 skutkujące niezaliczeniem do stażu pracy w warunkach szczególnych pracy od 26 kwietnia 1974r. do 2 kwietnia 1976r. W (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...);

d) naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 748 ze zm.) w związku z wykazem A Działu V „ Prace w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych" pod pozycją 9 „prace dekarские" stanowiącego załącznik nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. 1983 r., Nr 83, poz.43) skutkujące niezaliczeniem do stażu pracy w warunkach szczególnych pracy od 23 lipca 1986r. do 3 stycznia 1987r. - zatrudnienia na budowie eksportowej (...) w NRD;

Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

a) błędnym zliczeniu zaliczonych okresów pracy w warunkach szczególnych przez Sąd I instancji;

b) sprzeczności poczynionych przez sąd I instancji istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mającą wpływ na treść orzeczenia i polegającą na wadliwym przyjęciu, że ubezpieczony jako pomocnik maszynisty nie wykonywał pracy identycznej jak operator żurawia wieżowego.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury;

2. zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Po zliczeniu okresów uznanych przez Sąd I instancji, jak i po uwzględnieniu stażu pracy w szczególnych warunkach uznanych przez organ rentowy otrzymujemy **13 lat, 11 miesięcy i 6 dni** pracy w warunkach szczególnych. Sąd I instancji błędnie zliczył powyższe okresy, wskazując, iż ubezpieczony wykazał 12 lat, 11 miesięcy i 6 dni. Jest to ewidentny błąd Sądu I instancji i powinien zostać zmieniony przez Sąd odwoławczy. Zdaniem ubezpieczonego Sąd I instancji niezasadnie nie zaliczył też ubezpieczonemu do pracy w szczególnych warunkach okresu pracy od 23 lipca 1986r. do 3 stycznia 1987r. na budowie eksportowej (...) w NRD w charakterze dekarza. Sąd uznał, iż oprócz prac dekarских ubezpieczony wykonywał też inne czynności, jak zrywanie starych pokryć z dachów, kładzenie lepiku i papy. Stanowisko Sądu nie jest trafne. Należy bowiem wskazać, że te inne czynności, które wykonywał ubezpieczony, są czynnościami pomocniczymi, ściśle związanymi z pracą dekarza, bez których często nie jest możliwe wykonanie czynności dekarских. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że istnieją dwa wyjątki, które pozwalają zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach inne prace wykonywane w ramach dobowej miary czasu, które nie działają tak szkodliwie na organizm pracownika. Pierwszym wyjątkiem są prace, które stanowią integralną część większej całości

dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku. Drugim wyjątkiem są czynności, które mają charakter incydentalny, krótkotrwały i uboczny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2013 roku III Aua 1473/13 LEX nr 1415959). Jeśli chodzi o pracę dekarza, to zachodzi właśnie przypadek czynności ubocznych, dodatkowych i ściśle związanych z pracą dekarza, jak kładzenie papy i lepiku, czy przygotowanie sobie powierzchni dachu do prac ściśle dekarzkich. W związku z tym należy ubezpieczonemu zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach okres od dnia 23 lipca 1986r. do 3 stycznia 1987r. (5 miesięcy i 12 dni). Praca dekarza została wskazana w załączniku A, dział V poz. 9 „ prace dekarzkie" do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r.

Sąd I instancji nie zaliczył do okresu pracy w szczególnych warunkach początkowego okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 26 kwietnia 1974r. do 2 kwietnia 1976r., kiedy to ubezpieczony pracował w charakterze pomocnika maszynisty żurawia wieżowego, stwierdzając „ iż praca ta nie jest uznawana za pracę w warunkach szczególnych". Z powyższym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji nie można się zgodzić.

Ubezpieczony podnosi, iż pod nadzorem wykonywał pracę jedynie na samym początku, dwa lata bowiem nie uczył się obsługi jednej maszyny, pracy na budowie było tak dużo, iż już po pierwszych miesiącach wykonywał całkowicie samodzielnie pracę identyczną jak operator żurawia wieżowego. Nawet więc, jeśli założyć, iż w początkowych miesiącach zatrudnienia ubezpieczony się uczył, to należy przyjąć, iż przez co najmniej brakujący czas (1 rok i 24 dni lub w wypadku uznania przez Sąd Odwoławczy pracy dekarzkiej 7 miesięcy i 12 dni) ubezpieczony wykonywał pracę tożsamą z pracą operatora żurawia wieżowego i okres ten powinien zostać zaliczony ubezpieczonemu jako praca w warunkach szczególnych.

Odnosząc się do okresu pracy ubezpieczonego dla niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - (...) od 13 listopada 1990r. do 31 stycznia 1993r., w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż Sąd pierwszej instancji dał wiarę ubezpieczonemu, że w tym okresie pracował on na budowach w Niemczech. Nie zaliczył jednak powyższego okresu do okresów składkowych, powołując się na przepis art. 6 ust.1 pkt i ust.2 1 lit d ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym możliwość zaliczenia pracy za granicą uzależniona jest od opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Ubezpieczony uważa, iż powyższy przepis jest sprzeczny z art. 2 i 32 Konstytucji i otwiera Sądowi Odwoławczemu drogę do skorzystania z art. 390 § 1 k.p.c. Zdaniem ubezpieczonego nie jest uczciwe ani sprawiedliwe aby zaniedbania pracodawcy w postaci nieodprowadzenia składek obciążały ubezpieczonego, który jak przyznał Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, rzeczywiście wykonywał pracę i to pracę w warunkach szczególnych jako operator żurawia wieżowego.

Podsumowując po zliczeniu okresów uznanych przez Sąd I instancji jako okresów pracy w warunkach szczególnych, ubezpieczony posiada **13 lat, 11 miesięcy i 6 dni** pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony uważa, iż Sąd I instancji błędnie nie zaliczył do stażu pracy w warunkach szczególnych:

- okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...), kiedy pracował jako operator żurawia wieżowego -przed uzyskaniem formalnych uprawnień;
- okresu pracy w charakterze dekarza;
- okresu pracy ubezpieczonego dla niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w ramach delegacji (...).

Sąd I instancji nie zaliczył do ogólnego stażu pracy, pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 14 maja 1970r. do 23 czerwca 1972r. . Powyższe jest sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zarówno ubezpieczony, zeznając w charakterze strony, jak i świadek R. K. zeznali, iż ubezpieczony pracował w tygodniu przez minimum 4 godziny, zaś w weekendy i święta oraz w wakacje dłużej, przez minimum 8 godzin dziennie. Ubezpieczony uważa, iż Sąd całkowicie niesłusznie nie zaliczył mu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Ubezpieczony podkreśla, iż każdego dnia zamiast się uczyć czy bawić pracował pomagając rodzicom. Pozostawał także w gotowości do pracy. Nigdy nie wyjeżdżał na wakacje. Ubezpieczonemu do wymaganego 25 letniego stażu pracy brakuje **9 miesięcy i 22 dni**. Pokreślić należy, iż Sąd I instancji nie uznał okresu pracy w gospodarstwie rodziców od 14 maja 1970r. do 23

czerwca 1972r. W ten okres będą wchodziły co najmniej dwa razy wakacje i dwa razy ferie zimowe. Ubezpieczony (co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego) w dni nauki szkolnej pracował przez minimum 4 godziny dziennie, a w weekendy i święta oraz wakacje znacznie dłużej, należało więc przyjąć, iż spełnia warunki określone w art. 10 ustawy o emeryturach i rentach FUS.

Po złożeniu apelacji ubezpieczony w piśmie z dnia 12 maja 2016 r. wyjaśnił, że okresem spornym i nie do zaakceptowania z jego strony jest okres pracy w warunkach uciążliwych w firmie (...) (...)-(...) W., ul. (...) Oddział w T. przy ul. (...). Pracował jako maszynista żurawia wieżowego / operator /od 12.11.1990 r. do 31.01,1993 r. Okres ten nie został mu zaliczony przez Sąd do okresów składkowych lub nieskładkowych. Pracował tam 2 lata, 2 miesiące i 15 dni w warunkach uciążliwych, budując mieszkalne a to że świadek zeznał hotele, to jest żadna rozbieżność, bo hotele to też budynki mieszkalne. Trudno żeby ponosił odpowiedzialność za tego typu przejęzyczenia. W tej sprawie zrobił wszystko co mógł a odpowiednie odprowadzanie składek i branie za to odpowiedzialności było w gestii firmy, która go oddelegowała do pracy będąc firmą polską W piśmie z dnia 22.07.2014 r. były syndyk H. I. sp. z o.o poinformował, że postanowieniem Sądu Rejonowego dla miasta W. X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych sprawa została umorzona a wszystkie dokumenty, w tym osobowe zostały zwrócone do właściciela firmy. Z akt KRS wynika, że spółka po upadłości a następnie po umorzeniu sprawy nadal figuruje i jest zarejestrowana w aktach sądowych ale nie ma danych co do jej dalszych losów, nowych właścicieli i adresu. Ma świadomość, że jako operator żurawia wieżowego wyjechał do pracy, wykonywać uczciwie swoje obowiązki i nie czuje się odpowiedzialny za kwestię odprowadzania składek ubezpieczeniowych przez zarządzających. Zapewniano, że wszystko jest zgodnie z obowiązującym prawem i że pracownicy są objęci ubezpieczeniem pracowniczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd odwoławczy w całości je akceptuje i uznaje za własne. Na aprobatę zasługuje również dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu przekonaniu odwołującego, Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przedłożonych dokumentów i z zeznań świadków. Ubocznie godzi się w tym miejscu zauważyć, iż przed organem rentowym sprawa emerytalna ma charakter administracyjnoprawny, a w postępowaniu stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego (art. 180 k.p.a.). W związku z powyższym organ rentowy ma ograniczoną swobodę prowadzenia postępowania dowodowego. Z przepisów proceduralnych wynika bowiem jakie środki dowodowe stanowią podstawę ustalenia konkretnych okoliczności. Tymi przepisami są przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe (Dz. U. Nr 237, poz. 1412) z których wynika, iż środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia są pisemne zaświadczenia zakładów pracy wydane na podstawie posiadanych dokumentów oraz legitymacje ubezpieczeniowe, a także inne dowody z przebiegu ubezpieczenia. Dokumenty wyszczególnione są dla organu rentowego wiążące zarówno w pozytywnym jak i negatywnym znaczeniu, co oznacza, że brak zaświadczenia (świadcstwa) organ powinien traktować jako brak dowodu na fakt wykonywania pracy. Ponadto stosownie do treści art. 116 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 887) do wniosku o świadczenie emerytalno-rentowe powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości. Na etapie postępowania odwoławczego na skutek zaskarżenia decyzji organu rentowego przedmiotowa sprawa przekształciła się w sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., a więc do jej rozpoznania stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Z tego względu zgodnie z art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed tym sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych. Ten wyjątek od zasady wyrażonej w art. 247 k.p.c. sprawia, że fakt ustalenia wymaganych do nabycia świadczenia emerytalnego przesłanek może być dowodzony za pomocą każdego dowodu, a więc dopuszczalne jest dowodzenie za pomocą zeznań świadków i stron postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 r., sygn. akt II UKN 619/98, OSNP 2000 Nr 11, poz. 439). Istotne jednak jest, iż ciężar

dowodów zarówno w zakresie nabycia prawa do niego, jak też jego wysokości, spoczywa na wnioskodawcy, który ma prawo dołączenia do wniosku wszelkich dokumentów, jakie - w jego przekonaniu - mogą mieć wpływ na przyznanie świadczenia. Nie można jednakże zapomnieć, iż miarodajność przeprowadzonych dowodów podlega ocenie przez sąd stosownie do reguł określonych w art. 233 k.p.c.

Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było ustalenie czy na dzień 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony legitymował się wymaganym co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, 25 letniem ogólnym stażem pracy i czy w związku z tym spełniał przesłanki do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.).

Przepis art. 184 ustawy w sposób odrębny i szczególny uregulował sytuację prawną ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia w życie ustawy - 1 stycznia 1999 r., legitymowali się okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okresem składkowym i nieskładkowym, o którym mowa w art. 27 ustawy, gwarantując im prawo do nabycia emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32.

Intencją ustawodawcy było zapewnienie nabycia uprawnień emerytalnych dla tej kategorii ubezpieczonych, którzy w chwili wejścia w życie ustawy spełniali wymagane warunki stażu, w tym stażu pracy w szczególnych warunkach.

Prawo do wcześniejszej emerytury stanowi jednakże odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą przede wszystkim dokumenty (o czym mowa była na wstępie rozważań Sądu Apelacyjnego). Dlatego, w tej kategorii spraw podkreśla się, że same zeznania świadków, czy też ubezpieczonych, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu charakteru pracy czy też pracy w szczególnych warunkach.

Wykazanie zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaga wcześniejszego udowodnienia samego faktu zatrudnienia, a następnie przekonującego uprawdopodobnienia, że zatrudnienie to wykazywało wszelkie cechy określone w § 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Niezbędne do stwierdzenia szczególnego charakteru zatrudnienia jest udowodnienie, że praca wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Sąd pierwszej instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonaniu analizy przebiegu zatrudnienia wnioskodawcy doszedł do wniosku, iż zaskarżona decyzja jest prawidłowa i oddalił odwołanie. Sąd Apelacyjny zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego i podziela wnioski, że materiał dowodowy sprawy nie uprawniał do przyjęcia, że wnioskodawca wypełnił zarówno przesłankę koniecznego 25 letniego okresu zatrudnienia jak i 15 letniego pracy w warunkach szczególnych. Należy zauważyć, że, wbrew twierdzeniom, na które powołuje się apelujący, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1218/00, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1256/00).

Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków

dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu i w sposób sprzeczny z zaprezentowanym poglądami judykatury, że odwołujący wypełnia zarówno przesłankę wymaganego ogólnego stażu pracy jak i 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Argumenty zawarte w apelacji mają charakter polemiczny i są wynikiem subiektywnego poglądu wnioskodawcy na sprawę.

Na aprobatę zasługuje konstatacja Sądu I instancji, że w okresie od 13 listopada 1990 r. do 31 stycznia 1993 r. ubezpieczony wprawdzie wykonywał czynności pracownicze dla (...) w Niemczech na budowach w S. i K. - przy budowie budynków mieszkalnych oraz hali warsztatu samochodowego -jako dźwigowy, jednakże w tym okresie, jak wykazało postępowanie dowodowe, nie były za niego opłacane składki na ubezpieczenia społeczne ani w Polsce, ani w Niemczech. Tym samym brak było możliwości zaliczenia ubezpieczonemu tego okresu do okresów składkowych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 lit b ustawy o emeryturach i rentach z FUS możliwość zaliczenia pracy za granicą uzależniona jest od opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tymczasem ubezpieczony nie wykazał żeby tak było. Przy czym, wbrew zarzutom, Sąd dał wiarę ubezpieczonemu, że w tym okresie pracował na budowach w Niemczech, dlatego też dla rozpoznania sprawy nie ma znaczenia dokonana ocena wiarygodności zeznań świadka Ł.. Zauważyć w tym miejscu należy, że ubezpieczony prowadził niniejszy proces z udziałem profesjonalnego pełnomocnika. A zatem winien wiedzieć, że aby wykazać możliwość zaliczenia spornego okresu zatrudnienia do okresów składkowych należy wykazać nie tylko sam fakt wykonywania czynności pracowniczych (co w niewątpliwie miało miejsce) ale także – w przypadku ubezpieczonego K. Ł. , fakt opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, czego odwołujący nie wykonał. Przedstawiony przez ubezpieczonego materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, iż należne składki nie zostały zapłacone z przyczyn leżących po stronie płatnika składek.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, okresami składkowymi są co do zasady okresy ubezpieczenia. Wprawdzie, użyte w tej ustawie określenie okres ubezpieczenia oznacza, według ustawowej definicji, okres opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz okresy nieopłacania składek w razie przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego maksymalnej kwoty rocznej podstawy ich wymiaru (art. 4 pkt 5 tej ustawy). Równocześnie okresy opłacania składek są okresami składkowymi pod warunkiem zapłaty należnych składek na ubezpieczenia społeczne tylko wtedy, gdy przepisy tej ustawy tak wyraźnie stanowią, np. art. 6 ust. 2. W niniejszym postępowaniu z dokumentów przedłożonych przez odwołującego wynikało, iż (...) była firmą z D. i tak też została przez Sąd Okręgowy potraktowana. Strona niemiecka nie potwierdziła opłacenia składek i nie można było ustalić czy taki obowiązek powstał wobec polskiego ZUS, co dawałoby możliwość ewentualnego rozważenia stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego m. in. w jednym z nowszych wyroków z dnia 20 kwietnia 2016 r. II UK 194/15 , że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy składkowe uwzględnia się jako okresy ubezpieczenia (ale w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 u.e.r.f.u.s.), bez względu na to, czy płatnik niebędący ubezpieczonym opłacił należne za niego składki, ponieważ przy weryfikacji okresów uwzględnianych do ustalenia prawa i wysokości emerytury lub renty nie uwzględnia się okresów, za które nie zostały opłacone składki tylko, gdy płatnik składek zobowiązany do opłacania składek na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność (płatnikami takich składek) nie opłacił składek na takie ubezpieczenia społeczne.

Okresy natomiast wykonywania pracy za granicą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie umów o pracę zawartych bezpośrednio z pracodawcami zagranicznymi mogą być uznane za okresy zatrudnienia w rozumieniu art. 32 ust. 1, 2 i 4 u.e.r.f.u.s., pod warunkiem opłacenia składek w Polsce, również na dobrowolne ubezpieczenia emerytalne i rentowe (art. 6 ust. 1 i 2 u.e.r.f.u.s. w związku z art. 7 pkt 3 u.s.u.s.), chyba że na

podstawie umów o zatrudnieniu lub umów międzynarodowych pracownik został objęty ubezpieczeniem w trybie i na zasadach obowiązujących w państwie zatrudnienia lub określonych w umowach międzynarodowych (np. obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu właściwemu dla pracowników pracodawcy zagranicznego w jego siedzibie za granicą lub w innym miejscu prowadzenia przezeń działalności) – vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 kwietnia 2016 r. III AUa 2042/15.

Podstawę uwzględniania okresów składkowych i nieskładkowych dla potrzeb ustalania prawa do świadczeń emerytalno-rentowych stanowi art. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przewidujący w ust. 1, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości uwzględnia się, z zastrzeżeniem ust. 2-5, okresy składkowe, o których mowa w art. 6 (pkt 1) i okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 (pkt 2). Ze względu na redakcję art. 6 i 7 u.e.r.f.u.s. zaliczenie danego okresu do okresów składkowych bądź nieskładkowych wymaga jednoznacznego umieszczenia go w katalogu tych okresów, brak jest argumentów przemawiających za możliwością domniemywania, że dany okres ma charakter składkowy bądź nieskładkowy. Przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się więc stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych.

Tymczasem dopiero w wyjaśnieniach do apelacji (pismo ubezpieczonego z dnia 12.05.2016 r.) pojawia się próba wykazania , że w zasadzie to H. I. była firmą polską. Przy czym brak jakichkolwiek dokumentów mogących świadczyć o charakterze i warunkach zatrudnienia K. Ł., co w konsekwencji mogłoby przełożyć się ewentualnie na ustalenie obowiązku objęcia polskim ubezpieczeniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro odwołujący miał wiedzę o rejestracji H. I. w KRS, o przeprowadzonym postępowaniu upadłościowym to nic nie stało na przeszkodzie aby odpowiednie wnioski dowodowe (również o przesłuchanie dalszych świadków) zgłosił w postępowaniu przed Sądem I instancji. W przypadku pracowników kierowanych do pracy za granicą, rolę właściwego i wystarczającego dowodu wykazującego okresy pracy w warunkach szczególnych mogą też spełniać odpowiednie zaświadczenia wydawane przez jednostki kierujące obywateli polskich do pracy za granicą (por. wyrok SN z dnia 14 maja 2014 r. w sprawie II UK 465/13, publik. LEX nr 1475169). Podobnego dokumentu jednakże odwołujący nie przedstawił.

W systemie apelacji pełnej w zasadzie dopuszczalne jest przytaczanie nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych w celu wykazania każdej wady orzeczenia sądu pierwszej instancji. W drugiej instancji strona może więc aż do zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych twierdzeń lub dla odparcia twierdzeń i wniosków strony przeciwnej, chyba że działa na zwłokę lub nie stosuje się do zarządzeń przewodniczącego bądź postanowień sądu (art. 217 § 1 k.p.c.). Artykuł 381 k.p.c. natomiast daje możliwość sądowi drugiej instancji pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Przepis 381 k.p.c. stanowi, iż potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że sąd drugiej instancji nie jest zobowiązany do powtórzenia dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji jedynie dlatego, że strona nie jest zadowolona z ich rezultatu. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dotyczącej przytoczeń faktycznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności danej sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.).

Obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.). Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie obciąża tę stronę, która wywodzi z nich określone skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona, która nie przedstawi dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Należy pamiętać także, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44).

Trudno w tym kontekście uwzględnić czy uznać za zasadny argument co do niezgodności art. 6 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 lit. d ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 2 i 32 Konstytucji.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacyjnych wspomnieć należy, że w trakcie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 3 kwietnia 1976 r. do 31 grudnia 1979 r. (**3 lata, 8 miesięcy i 27 dni**) oraz w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 1 stycznia 1980 r. do 25 lipca 1984 r. (**4 lata, 6 miesięcy i 25 dni**), od 30 marca 1985 r. do 22 lipca 1986 r. (**1 rok, 3 miesiące i 24 dni**) i od 4 stycznia 1987 r. do 29 kwietnia 1989 r. (**2 lata, 3 miesiące i 26 dni**) ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę operatora żurawia wieżowego, która była bez wątplenia pracą w warunkach szczególnych. Brak było natomiast możliwości, co słusznie podniósł Sąd Okręgowy, zaliczenia ubezpieczonemu początkowego okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) od 26 kwietnia 1974 r. do 2 kwietnia 1976 r., kiedy to pracował w charakterze pomocnika maszynisty żurawia wieżowego, gdyż praca ta nie jest uznawana za pracę w warunkach szczególnych. Praca pomocnika maszynisty żurawia wieżowego nie jest wymieniona w wykazie prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Z uwagi na opisany już wcześniej rygoryzm przy ocenianiu faktycznie wykonywanych prac i możliwości zaliczenia ich do tychże warunków brak podstawy prawnej aby, zgodnie z żądaniem apelacji, uznać za prace szczególne prace tożsame z pracą operatora żurawia wieżowego. Gdyby taka była intencja ustawodawcy to zapewne wpisałyby do odpowiednich wykazów prace pomocnika uczącego się danego zawodu wykonywanego w warunkach szczególnych.

Podobnie brak było możliwości zaliczenia ubezpieczonemu okresu od 23 lipca 1986 do 3 stycznia 1987 r. - zatrudnienia na budowie eksportowej (...) w NRD. Co prawda praca dekarza jest uznawana za pracę w warunkach szczególnych, ale Sąd I instancji miał na uwadze, że praca ta polega na pokrywaniu i naprawianiu dachów materiałami dekarскими tj.: dachówkami, blachodachówkami, kamieniem lub strzechą, a jak wynika z zeznań ubezpieczonego zajmował się on także wykonywaniem innych czynności - zrywaniem starych pokryć z dachów, kładzeniem lepiku i papy, które nie są uznawane za prace dekarские. Przy czym nie były to czynności sporadyczne, pomocnicze. Dlatego też nie można było uznać, że ubezpieczony pracował w charakterze dekarza w pełnym wymiarze czasu pracy. Podobnie jak prace pomocnika operatora żurawia tak też prace pomocnicze do prac stricte dekarских nie zostały uwzględnione jako prace wykonywane w warunkach szczególnych. Podnieść należy, iż ubezpieczony nie ma wykształcenia dekarского – jest elektromonterem, takich prac nie wykonywał w macierzystych firmach a jedynie na budowie eksportowej. Wobec czego słusznym było niezakwalifikowanie faktycznie wykonywanych przez niego czynności pomocniczych w charakterze dekarza do dekowania czyli układania dachu.

Zdaniem Sądu I instancji, i słusznie, nie można uznać, iż ubezpieczony w okresie od 14 maja 1970 r. do 23 czerwca 1972 r. pracował stale i w zaliczalnym wymiarze czasu pracy w gospodarstwie rolnym ojca. Sąd miał na uwadze, że materiał dowodowy zgromadzony sprawie nie pozwolił na ustalenie, iż ubezpieczony w spornym okresie istotnie pracował w gospodarstwie rolnym ojca w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Oczywiście zapewne w okresach spiętrzenia prac rolniczych i w niektórych dniach wolnych od nauki szkolnej, ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym nawet więcej niż 4 godziny dziennie. Tym niemniej biorąc pod uwagę iż było to niezbyt duże gospodarstwo, z relatywnie niedużą hodowlą, w którym poza ubezpieczonym pracowało 2 dorosłych mężczyzn, trudno uznać, że praca wykonywana przez ubezpieczonego (który w tym okresie był uczniem szkoły zawodowej w T., do której dojazd zajmował do 2 h w jedną stronę) spełniała warunki określone w art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ewentualnie ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną

działalnością rolniczą. W ocenie Sądu II instancji pomaganie przez wnioskodawcę w pracy na gospodarstwie w weekendy, wieczorami po przyjeździe ze szkoły, uznać można jedynie za doraźną pomoc, a nie stałe świadczenie pracy. Zasadniczo bowiem pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 k.r.o. Jedynie wówczas, gdy osoba taka codziennie co najmniej po 4 godziny dziennie pracowała na gospodarstwie rodziców, stanowiąc istotny element funkcjonowania tego gospodarstwa, dopuszczalne jest uznanie, iż było to rzeczywiście wykonywanie pracy, a nie doraźna pomoc rodzicom. Sąd Okręgowy przy ocenie wymiaru pracy ubezpieczonego w gospodarstwie wziął pod uwagę, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, charakter przywołanego powyżej gospodarstwa, czas dojazdu odwołującego do i ze szkoły, wielkość hodowli, pomoc innych domowników i ocenił to wszystko poprzez pryzmat doświadczenia życiowego. Taką ocenę w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy należy uznać za logiczną i prawidłową. Nie prowadzi do zmiany tej konstatacji argument apelacyjny dotyczący zeznań świadka K.. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień o pracy odwołującego po 6 – 7 godzin dziennie w sytuacji konieczności dojazdu do szkoły oddalonej od miejsca zamieszkania o około 60 km, przy uwzględnieniu jak funkcjonował ówczesny transport publiczny i jak wyglądała sieć dróg gminnych czy powiatowych. Nie można także zapominać, że uczęszczanie do szkoły nierozzerwalnie wiąże się z koniecznością odrabiania lekcji, nauki, czytania lektur, etc. Ubezpieczony naukę ukończył a zatem musiał się przynajmniej w minimalnym stopniu do poszczególnych przedmiotów przygotowywać, co niewątpliwie wymagało czasu i nie pozwalało na 6 czy 7 godzinną dzienną pracę w gospodarstwie. Pomijając już kwestie poruszane przez Sąd Okręgowy co do istnienia potrzeby na taką pracę odwołującego przy niewielkim gospodarstwie, niewielkiej hodowli i pomocy innych członków rodziny.

Sąd II instancji konsekwentnie nie podzielił również poglądu apelującego, iż wnioskodawca pracę codziennie przez co najmniej 4 godziny świadczył w okresie ferii zimowych. Z uwagi bowiem na warunki atmosferyczne oraz sezonowość prac rolniczych, zimą jest niewiele pracy na gospodarstwie. Praca wakacyjna ponadto nie byłaby wystarczająca do uzupełnienia 25 letniego ogólnego stażu pracy.

Za przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym wymienione w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. uważa się okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po tym dniu dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników. (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394; wyrok SA w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., III AUA 613/13, LEX nr 1451675). Tak też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy oceniać czy dany okres pracy w gospodarstwie należy zaliczyć czy też nie do ogólnego stażu pracy.

W stażu emerytalnym uwzględnia się - jak okresy składkowe - nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. O stałości pracy w gospodarstwie rolnym decyduje zatem gotowość do świadczenia jej na rzecz osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania tego gospodarstwa zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz sprzętu rolniczego (tak też Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2016 r. III AUa 1439/15).

Sąd Apelacyjny podziela w tej mierze rozważania poczynione przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2014 r. (III UK 180/13, OSNP 2015/10/139), podkreślające odrębność systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń, jak również fakt, iż przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególne, które wymagają ścisłego interpretowania.

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu i w sposób sprzeczny z zaprezentowanym poglądami judykatury, że odwołujący się w całym okresie objętym sporem nie wykonywał pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. W judykaturze utrzymało się stanowisko, iż

o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tekst jedn.: przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza okoliczność, czy czynności te wykonywane były w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 Nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 Nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 Nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 Nr 4, poz. 122, czy wyrok z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, niepubl.).

Przy ocenie materiału dowodowego sprawy Sąd Apelacyjny, co już wcześniej zostało podkreślone, miał na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Godzi się zważyć, że nawet w razie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty takowych nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości.

W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022).

Całościowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd Apelacyjny prowadzi do tożsamego wniosku, do którego doszedł Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala poczynić ustaleń, z których wynikałoby, że ubezpieczony spełnia wszystkie przesłanki konieczne do przyznania mu prawa do świadczenia emerytalnego w obniżonym wieku.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I Instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne a wyrok odpowiada prawu. Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił. Dodać jednak należy, że nie można było skorygować orzeczenia jedynie pod kątem błędnego zsumowania okresów pracy w warunkach szczególnych na 13 lat 11 miesięcy i 6 dni w miejsce ustalonych 12 lat , 11 miesięcy i 6 dni. Sąd bowiem zgodnie z przepisem art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w przypadku uwzględnienia odwołania zmienia w całości lub w części zaskarżoną decyzję organu rentowego i orzeka co do istoty sprawy a nie ocenia poszczególnych przesłanek wymaganych do nabycia prawa do świadczenia.

Na marginesie Sąd odwoławczy chciałby również podnieść, iż prawomocny wyrok rozstrzygający o braku prawa do świadczenia nie jest przeszkodą do wystąpienia z ponownym wnioskiem o to samo świadczenie. Wniosek taki jest zawsze dopuszczalny w sytuacji, gdy po uprawomocnieniu się wyroku nastąpiły nowe okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń. W takiej sytuacji sprawa tocząca się w wyniku rozpoznania nowego wniosku - wydania nowej decyzji - nie jest sprawą o to samo roszczenie, które było przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie poprzednio zakończonej wydaniem wyroku (por. wyr. SN z 20 października 2004 r., III UK 119/04, Legalis). W odniesieniu do stosunków ubezpieczenia społecznego powaga rzeczy osądzonej ma walor szczególny, który ogranicza w istocie jej

praktyczne znaczenie. Rozstrzygnięcia sądowe w sprawach z tego zakresu ustalają treść łączącego strony stosunku prawnego w chwili wyrokowania. Nowe zdarzenia zachodzące po uprawomocnieniu się orzeczenia mogą spowodować przekształcenie treści praw i obowiązków stron stosunku ubezpieczenia społecznego, gdyż nie jest wykluczone spełnienie się lub upadek przesłanek materialnoprawnych prawa do świadczeń. Zasadą rządzącą tymi stosunkami jest właśnie możliwość wzruszenia ustaleń stanowiących podstawę faktyczną orzeczeń, także przez wydanie nowej decyzji organu rentowego (por. uchw. SN z 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997, Nr 7, poz. 117, a poprzednio uchw. SN z 20 września 1978 r., II UZP 7/78, OSNCP 1979, Nr 3, poz. 48; post. SN z 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNAPiUS 1984, Nr 10, poz. 177; wyr. SN z 8 października 1986 r., II URN 182/86, OSNAPiUS 1987, Nr 12, poz. 212; post. SN z 14 stycznia 1997 r., II UKN 50/96, OSNAPiUS 1997, Nr 17, poz. 328; wyr. SN z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 231/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 734 i wyr. SN z 8 lipca 2005 r., I UK 11/05, OSNP 2006, Nr 5-6, poz. 98). Zmiana okoliczności zawsze otwiera drogę do ponownego rozpoznania sprawy.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSO del. Joanna Siupka-Mróż